

F a k t y

Rozpoczęta poniedziałkowej nocy blokada skończyła się w warunkach niezwykle przykrych. Przyczyną było to, że do rozmiarów poważnych doprowadzono rzecz niepoważną. Za tragiczne przebiegi, rozgrywane się w nocy ze środy na czwartek, za konsekwencje tych zajęć, jakie czekają studentów, ponoszą odpowiedzialność starsi panowie ze Stronnictwa, którzy młodzież pchnęli do ostatnich wystąpień. Młodzież użyła do rozgrywki politycznej. Hasło blokady rzucano nie ze względu na cele, które blokujący wysunęli. Rzucono je po to, aby demagogia zdobyła młodzież, na którą Stronnictwo nie ma wpływu, aby rozpocząć licytację. W atmosferze, wytworzonej po blokadzie Wileńskiej, można było liczyć na to, że hasło natchmiasłowej blokady znajdzie uznanie młodzieży. Splendor za przeprowadzenie blokady spadł na tych, którzy pierwsi to hasło rzucili.

Piszemy o tym wyraźnie, bo gdyby istotnie chodziło o osiągnięcie oddzielnych miejsc dla żydów i obniżkę czesnego, gdyby chodziło o stworzenie możliwości zrealizowania tych dążeń, obronę drogę inną. Z góry było wiadomo, że blokada małej grupy nie mogła zgromadzić wiele osób ze względu na to, że zebranie

Bratniej Pomocy zostało zwołane tylko w jednej sprawie, nie mającej nic wspólnego z hasłami późniejszej blokady. Było to zresztą Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy jednej uczelni. Gdyby nawet wszyscy na nim zgromadzeni pozostali na sali, ilość blokujących nie byłaby większa, jak kilkanaście procent ilości blokujących politechnikę w marcu b. r. W chwili, gdy rzucono hasło blokady gmach uniwersytetu był już dozorowany przez policję i nie było mowy o skupieniu całej młodzieży. W chwili ubolewania godnej „likwidacji” w Auditorium Maximum było 150 studentów.

Wyjaśniamy, że na wtorek była przygotowywana akcja ogólna, o której młodzi Stronnictwa byli uprzedzeni. W tym świetle wszystkie postawione przez nas zarzuty są nie do odparcia.

Panowie ze Stronnictwa wzięli na siebie olbrzymią odpowiedzialność za skutki swojej polityki.

Prezesa Bratniej Pomocy, p. Bożewskiego, który chciał ożywić młodzież, że bierze na ciężar przeprowadzenia w. stanowiących postulatów, kierownictwo blokady nie dopuściło, dlatego, że obawiało się, że blokujący przyjmą jego oświadczenie. W tym postępie

kierownictwa albo najważniejszą rolę grała ambicja, zaciemniana zdrowy rozsądek i przede wszystkim odsuwająca na plan drugi odpowiedzialność za losy blokujących.

Prezasi Bratniej Pomocy podjęli starania, aby za wszelką ce-

nę zlikwidować fatalne dla młodzieży następstwa blokady. Wszystkich tych, którzy, otumanieni, stali się ofiarami niepoważnych i lekkomyślnych wystąpień Stronnictwa, OGÓŁ. MŁODZIEŻY BĘDZIE BRONIĆ SOLIDARNIE.

Prawdziwe cele blokady U. J. P.

Co pisał „Warszawski Dziennik Narodowy”?

Cytujemy.

„Warszawski Dziennik Narodowy” z d. 8 października b. r. str. 7.

Cytat I — 8.X.

Działaj paroksyzm „oeneryzmu” minal. Część „oenerowców” (posł. Chrystian i inni) odeszła do sanacji, część skruszona i przekonana o niesiuzoności i niemięszczalności Obozu narodowego, żaluje swej rozbiłkowej roboty. Część, zawiązana w swych ambicjach, wycofała się poprostu w zacisze domowe. Reszta, skłócona, podzielona na kilka zważających się wzajemnie grup, ogranicza się do bezsilnego nękania na obozu narodowego, coraz wyraźniej ulegając wpływowi obcych kierunków, nie wyliczając markelizmu.

Już w zeszłym roku nie „oenerowcy”, ale narodowcy byli przywódcami warszawskiego środowiska akademickiego. Niektórzy zapieklili za to R. Berem.

Rok obecny powinien ostatecznie uczelnie warszawskie unarodowić. Koledzy! Jeden jest tylko obóz narodowy! Ten sam w Łodzi, ten sam w Przemyśle, ten sam na lwowskich uczelniach — co wśród młodzieży akademickiej w Warszawie!

Niech żyje jeden, jednolity ruch narodowy i jego odpowiedzialnik na terenie akademickim: Młodzież Wzzech polska! Przecisz rozbiłkową robotę politycznych dywersantów!

Niech żyje Wielka Polska! Niech żyje Stronnictwo Narodowe! Niech żyje nasz wódz, Roman Dmowski!

Cytat II. — 23.XI.

A teraz „Warszawski Dziennik Narodowy” z dn. 23 listopada b. r. str. 4, opisujący Walne Zebranie Bratniej Pomocy Stud. Politechniki warszawskiej:

Obrazy rozpoczyna prezes Ostrowski, przedstawiając ze swego punktu widzenia całą sprawę, twierdząc uparcie, że akt wręczenia bulawy miał charakter ściśle wojskowy. P. Sulski zupełnie słusznie przewidział w swym przemówieniu, że różne dziecinne grupki niedługo już znikną.

Kolejny przedstawiciel S. A. S. N. przemawia o prawdziwym radykalizmie w walce i odczytuje jeszcze jeden list młodzieży narodowej. Mówi następnie, iż miłoścy do armii nie należy manifestować tylko na uroczystościach, lecz w codziennym życiu tak jak robi to prowadzone przez S. A. S. N. Akademickie Koło Przyjaciół Żołnierza przy 1 p. szwoleżerów im. J. Piłsudskiego, lub w czasie wojny walczyć w szeregach armii narodowej.

Po szeregu szykan ze strony prezydium, gilotynującego mówców, zaczyna wygłaszać wnioski.

M. in. w imieniu S. A. S. N. złożył wniosek zatwierdzający całą kwestię i poparty następującą argumen-

Z POWODU NADMIARU MATERIAŁU, ZWIĄZANEGO Z CHWILĄ BIEŻĄCĄ NIE ZAMIESZCZAMY W NUMERZE DZISIEJSZYM ODCINKA POWIESCIOWEGO.

Francuz o studentach polskich 90 procent komunistów to żydzi

Pan Pierre A. Consteau podaje na łamach „Je suis partout” bardzo ciekawe i trafne uwagi o życiu w Polsce. Część jego korespondencji podaliśmy już w „ABC”. Teraz posłuchajmy, co mówi p. Consteau o wyższych uczelniach polskich:

„Mój przyjaciel jest „poważnym człowiekiem”. Nie aprobuje aktów gwałtu, ale jest pobłażliwy wobec przystępów goryczki u młodzieży. „Ci młodzi ludzie — mówi — to studenci, którzy domagają się „numerus clausus”. Na pewnych wydziałach uniwersyteckich, zwłaszcza na prawie i medycynie, ilość żydów dochodzi do 40, 50, a nawet 60 procent. — CI ŻYDZI ZAGRAZAJĄ BAR-DZIEJ BEZPOŚREDNIO DUSZY POLSKIEJ. NIŻ KUPCY Z GHETTA”.

— Czy rząd nie zgadza się na „numerus clausus”?

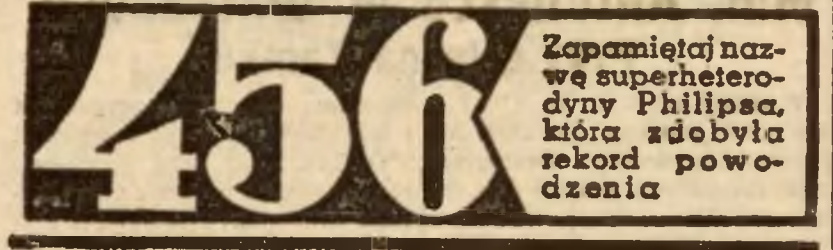
— Nie, rząd jest na to głuchy. Zresztą nie możliwe jest ze jedynym zamachem zerwać z naszymi

tradycjami liberalizmu... Wskutek tego na uniwersytetach dochodzi do mniej lub więcej hałaśliwych strajków i mniej lub więcej krwawych starć. Nie możemy trzech i pół milionów żydów wypędzić. Ale jeszcze mniej możemy tolerować abdykację z tradycyjnej Polski, pozwolili na pozbawienie nas naszej materialnej i kulturalnej ojczyzny”.

Przypominając mi się słowa, które powiedział mi wojewoda wileński, gdy byłem u niego na audjencji:

„Wśród agentów komunistycznych, aresztowanych na prowincji, 90 procent jest pochodzenia żydowskiego”.

Składajcie ofiary na Pomoc Żydów dla bezrobotnych. Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Żydów.



Zapamiętaj nazwę superheterodyny Philipsa, która zdobyła rekord powodzenia

Los aresztowanych Kiedy będą otwarte uczelnie?

Wczoraj w godzinach popołudniowych udał się do Ministerstwa Oświaty prof. dr. Antoni Wicz, rektor Uniwersytetu J. P. dla odbycia konferencji z władzami nadzorczymi i wyjaśnienia skutków prawnych zamknięcia Uniwersytetu na podstawie zarządzenia Ministra, co zdarzyło się po raz pierwszy od czasu obowiązywania obecnej ustawy o szkołach akademickich. Wobec zamknięcia Uniwersytetu nie będzie obradować Senat tej uczelni, jak również wstrzymano dochodzenia dyscyplinarne wszczęte przeciwko kilkunastu studentom w pierwszych dniach ostatnich incydentów. Formalnie bowiem od zamknięcia Uniwersytetu przestali być studentami wszyscy dotąd imatrikulowani słuchacze w liczbie kilkunastu tysięcy. Sprawa wznowienia zajęć uregulowana będzie osobnym zarządzeniem Ministerstwa Oświaty. Być może, iż zamknięcie uczelni przeciągnie się do ferii Bożego Narodzenia,

które rozpoczynają się na Uniwersytecie w dn. 18 grudnia.

Sprawa aresztowanych studentów, została przekazana wczoraj prokuratorowi dla spraw politycznych przy Warszawskim Sądzie Okręgowym, Piotrkowskemu. Studentki w liczbie 49 zatrzymane na terenie uczelni zaraz po wylegitymowaniu zostały zwolnione.

W stosunku do aresztowanych na terenie uniwersyteckim osób postronnych nie będących akademikami, mogą mieć zastosowanie art. 129 i 163 K. K. przewidujący sankcje za opór policji i udział w zbiegowskim występie, połączonym z niszczeniem cudzego mienia. Część spraw zatrzymanych studentów, będzie prawdopodobnie przekazana do rozpatrzenia w trybie karno-administracyjnym. Organa P. P. przekazują listę aresztowanych do wiadomości rektora Uniwersytetu J. P. i ministerstwa Oświaty.

Komunikat oficjalny

W ciągu 26 h. m. odbywało się ustalenie tożsamości zatrzymanych osób. Zwolniono wszystkie kobiety w liczbie 69, po przednim wylegitymowaniu, mężczyzn zatrzymano ogółem 248, w tej liczbie 23 osoby postronne, nie będące studentami uniwersytetu.

Sprawa terminu otwarcia zamkniętej uczelni nie może być w obecnych warunkach zdecydowana, gdyż zależy to głównie od postawy i zachowania się młodzieży.

Sprawa zarządzenia ponownych wpisów (zgodnie z art. 42 p. 4 ustawy o szkołach akademickich) popadła również nadal otwarta. W każdym razie p. minister W. R. i O. P. ze swej strony dołoży starań, żeby zarządzenia jego nie pociągnęły za sobą strat materialnych dla tych wszystkich, na których w związku z zajaciami, jakie doprowadziły do aktu zamknięcia uniwersytetu, wina współudziału nie ciąży.

Punkt 4. art. 42 ustawy o szkołach akademickich brzmi: „Jeżeli inne środki zawiodą minister W. R. i O. P. może zarządzić czasowo zam-

Spekulacja herbatą w Łodzi

W związku z coraz silniejszą spekulacją herbatą, której cena w ciągu miesiąca wzrosła przeciętnie o 40 proc., władze administracyjne ustaliły, że zwykła ta jest gospodarczo nieuzasadniona i wynika jedynie ze spekulacji importerów i hurtowników. Odpowiednie kroki do usanowania cen na herbatę zostały podjęte.

Prowokacje żydowskie Popisy p. Dąbrowskiej w „Naszym Przeglądzie”

Sprawa ostatnich zajęć, to właściwie dwie odrębne sprawy. Jedną, to sprawa samej blokady, zorganizowanej w niewłaściwej formie, o czym piszemy na innym miejscu. Druga sprawa, to zagadnienie „żydowskiego ghett’a”, które było hasłem blokady. Ta sprawa jest wciąż paląca. Młodzież będzie żądać oddzielnych miejsc dla żydów, izolacji żydostwa w każdej dziedzinie życia, będzie żądać i nie ustąpi.

Nie tu nie pomogą protesty żydów. Nie pomogą protesty ich przyjaciół. Żydzi, studiujący na wyższych uczelniach zwołali wiec i powzięli następującą uchwałę:

— Mieszkańcy Żydowskiego Domu Akademickiego wzywają całe społeczeństwo żydowskie i apelują do opinii postępowej Polski, by w imię sprawiedliwości ludzkiej i cywilizacji, stanęła z nami w jednym szeregu w walce przeciwko średniowiecznym żądaniom wprowadzenia ghett’a lawkowego na Wyższych Uczelniach Polskich.

Naród żydowski, który przez 2000 lat zmagał się z falą barbarzyństwa i antysemityzmu, naród, który wykazywał tyle nił żywotnych w dziele odrodzenia narodowego, nie pozwoli nigdy na jakiegokolwiek próby uszczuplenia, wywalczonych dla siebie praw politycznych i równocześnie z kontynuowaniem odbudowy niepodległego państwa żydowskiego, użyje całej swej mocy dla przeciwstawienia się hecy endecko - rasistowskiej.

Jednocześnie Akad. wysłała do Wydziałem Pomocy studentów — żydów ośrodków uniwersyteckich polskich depesze treści następującej:

— Mieszkańcy Żyd. Domu Akad. w Warszawie stają waz z ogólnym postępowym akademików na straży wolności nauki i wzywają wszystkich akademików — żydów w Polsce do walki w obronie swych praw.

Na posiedzeniu państwowej rady oświecenia profesor senator Schorr złożył deklarację, potępiającą zajęcia i wzywającą ministrów do przedsięwzięcia odpowiednich kroków przeciwko ekscesom.

Uchwałę przytaczamy dlatego, że brzmi jak prowokacja. Rozzu-chwalenie żydów dochodzi do granic niebawym. Hasło walki i utycia „całej mocy narodu żydowskiego dla przeciwstawienia się hecy endecko - rasistowskiej” ze strony żydów i ze strony ich przyjaciół obrona słowem i palką.

Bojówki młodzieży marksistowskiej z palkami i kastetami wdzierają się na teren uniwersytetu,

aby tam bić swych kolegów - Polaków w humanitarnym nastroju sympatii... dla żydów.

W starszym społeczeństwie znajdują się jednostki, które zabierają głos w niewłaściwej sprawie — atakowania polskiej młodzieży. Nieliczne te wystąpienia skwapliwie przedrukowują żydowskie dzienniki. Wczorajszy „Nasz Przegląd” przyniósł artykuł Marii Dąbrowskiej, wyjęty z „Dziennika Popularnego”. Autorka w przystępie egzaltacji, która zaciemnia jej właściwy stan rzeczy, opisywanych w sposób obelżywy pisze o polskiej młodzieży, w słowach, które nie powinny wyjść z pod pióra polskiej pisarki:

W Wilnie posępne fanatyczne szaleństwo studentów wywołało już ruchy uliczne, nie zawahało się przed demagogicznymi spowodowaniem zajść, przypominających czarny wiek średni, poprzedzający upadek ojczyzny. Co więcej — na samym terenie uniwersyteckim ci poniewierający akademickiej i narodowej godności wykraczają już po za bezmyślną niewłaściwą rasową i prostacką nie wybredną walkę konkurencyjną — bezczeszcząc samą naukę.

Być może, że mówi przez nią tylko zwyczajna kobieta egzalta-

dowa w Wilnie, — stała się wielkim niepowodzeniem i kompromitacją „radykałów”.

Po tej kłótni i kompromitacji „Związek Radykalny” już się nie podnieśli. Warszawskie środowisko staje się odtąd z powrotem domową ziemią młodzieży narodowej i tych żywiołów (częściowo od dawnego O. N. R. oderwanych), które stanowiły młodzież narodową popartą.

Oto odsłonięto istotne cele blokady Uniwersytetu J. P. Wy-sunięte żądania odseparowania żydów i t. p. były tylko pozorami.

Cytat z oświadczenia

A teraz z oświadczenia prezesa Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Radykalnej

wysunięcie demagogicznych hasel przy poparciu z zewnątrz siłą fizyczną jest nie tylko nadużyciem dobrej woli części kolegów, ale nadto uniemożliwia skuteczną przeprowadzenie akcji w Warszawie i podważa znaczenie samych hasel.

Nia mogą pozwolić na to, aby dla celów ubocznych poświęcano zadanie postulat młodzieży, postanowiliśmy z powyższych względów nie włączyć w tej chwili, jako akcji mającej w tej chwili wyłącznie cele partyjne na widoku.

Powyższe poddajemy rozważeniu tych ludzi uczciwych, z których składają się szeregi starych działaczy i zwolenników stronnictwa narodowego.

Kto za to odpowie?

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 258.20; Berlin (sprzedaż) 212.78, kupno 211.94; Bruksela 89.05; Udańsk 100.00; Kopenhaga (sprzedaż) 116.24, kupno 115.66; Londyn 25.98; Nowy Jork 5.30 i trzy czwarte; Nowy Jork (kabel) 5.31; Oslo 130.55; Paryż 24.71; Praga 18.78; Stockholm 133.90; Zurych 122.00. Wiednia (sprzedaż) 99.20, kupno 98.80. Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabil. (po 500 i 100 dol.) 469.00, kupon od 1000 dol. 57.16; 3 proc. poź. prem. inwest. 1-iej emisji 65.50; 1-iej em. 64.50; 4 proc. poź. prem. dolar. 47.50 — 46.75; 5 proc. poź. konwera. 51.50 (drobne) 50.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 48.25; 5 proc. L. Z. Warszawa (1933 r.) 53.00 — 54.00 — 53.75; 5 proc. L. Z. Łódź (1933 r.) 48.25; 5 proc. L. Z. Częstochowy (r. 1933) 46.25. Akcje: B. Polski 108.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.00; Lipolp 14.50 — 14.25; Ostrowiec 28.50; Starachowice 35.25 — 35.00; Haberbusch 40.00. W obrotach prywatnych 4 proc. poź. konsolidacyjna (grube) 50.13 — 50.10, (drobne) 49.00 — 49.25; 3 proc. renta ziemiska (1000 zł.) 65.00 — 61.00. Pożyczki dolarowe (w obrotach prywatnych): 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 70.25 — 69.50; 7 proc. poź.

ślaska 60.00 — 59.75; 7 proc. poź. m. Warszawy (Magistrat) 59.75 — 59.50.

GIŁDA ZBOŻOWA

Pszemica jednolita 25.50 — 26.00, pszenica zbiorowa 24.50 — 25.00, żyto eksportowe 18.75, żyto I st. 18.75 — 19.00, żyto II st. 18.50 — 18.75 owies eksportowy 10.75 — 11.00, owies I st. 16.25 — 16.75, owies II st. 15.75 — 16.25, jęczmień browarny 25.75 — 26.75, jęczmień I st. 21.75 — 22.25, jęczmień II st. 21.00 — 22.00, jęczmień III st. 17.90 — 19.50, groch polny 21.00 — 22.00, groch Victoria 28.00 — 30.00; wyka 19.00 — 19.50, peluska 19.50 — 21.50, łubin niebieski 7.63 — 8.00, łubin żółty 13.00 — 13.50; rzepak zimowy i letni 44.00 — 45.00, mąka pszena I gat. 42.00 — 43.00, mąka pszena II gat. 40.50 — 41.50; mąka żytnia I gat. 28.50 — 29.50, mąka żytnia II gat. 27.50 — 28.50, otręby pszenne 13.00 — 13.50, otręby żytnie 12.25 — 12.75; mak niebieski 71.00 — 73.00; ko- — czyna czerwona b. kan. 95.00 — 110.00; kończyna czerwona b. kan. o czyst. 97 proc. 125.00 — 135.00; kończyna biała 100.00 — 120.00; kuchenina 20.00 — 20.50; ziemniaki ładne 3.50 — 4.00. Ogólny obrót 3513. Żyto 1819. Uposobienie spokojne.